

Październik 2009

01.10.2009

Dziś prezentuję Wam przedostatni odsłonięty lubnego hafciku. Jest on prawie ukończony. Prawie, gdy do ostatecznego wykończenia zostało przyszycie klucza i dorobienie filetovej „wstęki”. Zostawię sobie te rzeczy do zrobienia dopiero po wypraniu i wyprasowaniu obrazka. Obrazek chwilowo idzie do poczekalni, a znajdę dla niego odpowiednią ramkę. Myślę że znajdę odpowiednie. Ramka do tego obrazka powinna mieć maksymalnie rozmiar 13x18 cm.

Teraz czuję przypływ mocy twórczych i przygotowuję się do wyszywania kolejnego hafciku. Niestety nie będzie to nic wielkiego (aniolki z anielską cierpliwością czekają nadal na swój kolej).

Przygotuję wszystkie potrzebne materiały do wyszywania przez weekend, by od niedzieli lub poniedziałku zaczął go wyszywać. Chciałbym w przyszłym tygodniu robić wpisy postów mojej pracy tak czy to jak się da (to też będzie zależało od czasu jaki poświęcę nad robótką, a wydaje mi się że będzie go sporo). Postaram się

Pierwszy wpis dotyczący nowego haftu zamieszczę w poniedziałek.

03.10.2009

Ruszyła kolejna edycja zabawy Haftowany Secret Pal. Przyłącz się do niej na pewno.

W imieniu organizatorek Ani i Joanny zapraszam.

Szczęśliwie znajdziecie w blogu <http://haftowanysecretpal.blogspot.com/> "haftowany secret pal"

05.10.2009

Tematem mojej najnowszej pracy jest mały ptaszek koliber.

Dziś rozpoczynam jego wyszywanie. Wybrałem białą kanwę i przygotowałem wszystkie potrzebne muliny.

Jutro pokażę w kolejnym zapisie, ile udało mi się dziś wyszyć.

Może ktoś ma na początek ochotę zrobić sobie kolibrę z origami. Poniżej instrukcja.

Dla zainteresowanych przygotowałem parę informacji o tym ptaszku.

- Kolibry** (Trochilidae) – [rodzina](http://pl.wikipedia.org/wiki/Rodzina_%28biologia%29) z [ptaków](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ptaki) z [Rząd](http://pl.wikipedia.org/wiki/Rz%C4%85d_%28biologia%29) (biologia) [jerzykowych](http://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzykowe) (Apodiformes), podrzędu Trochili, a wg innych autorów do osobnego rzędu (Trochiliformes). Obejmuje gatunki lądowe, zamieszkujące [Amerykę](http://pl.wikipedia.org/wiki/Ameryka), głównie w strefie miąższwrotnikowej.
- Informacje o kolibrach:**
- najmniejsze ptaki świata
- długości 6-22 cm i masie 2-20 g (samce zazwyczaj nieco większe od samic)
- cehuje je bardzo szybki
- metabolizm
- gatunki muszki w ciągu doby zje pokarm przewyższający dwukrotnie masę ciała
- serce bije średnio 500-600 razy na minutę, maksymalnie dochodzi do 1260 uderzeń na minutę
- noc niektóre gatunki zwalniają metabolizm, popadają w rodzaj [odręwienia](http://pl.wikipedia.org/wiki/Torpor), co pozwala im przetrwać bez pożywienia (serce bije TYLKO 50-180 razy na minutę)
- zazwyczaj wyrażają

[href="http://pl.wikipedia.org/wiki/Dymorfizm_p%26iaciowy"](http://pl.wikipedia.org/wiki/Dymorfizm_p%26iaciowy) title="Dymorfizm p*aciowy*">dymorfizm p*aciowy*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal">wi*szo*pi*óro* rozszczepia *wiat*o na barwy podstawowe, co nadaje ptakom barwny wygl*ód* (w pi*órach* wyst*uj* jedynie barwniki czarny i br*zowy*)<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> pi*óra*, aby zachowa*y* swoje w*a*ciwo*ci*, musz*o* okresowo namaka*o* zapewnia to mg*ła*, deszcz lub k*piel*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> bardzo krótkie nogi o czterech palcach<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> d*ugi* dzi*ób* o r*ó*norodnym, zale*ny*m od gatunku, kszta*o*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> skrzyd*ła* z silnie rozwini*ymi* lotkami pierwszorz*owymi*, a s*abo* drugorz*owymi*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> ogon z*o*ony z 10 sterówek, o kszta*o* zale*ny*m od gatunku<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> tempo uderze*o* skrzyd*ami* nie zale*y* od kierunku i typu lotu, lecz od wielko*ci* ptaka (im wi*szy* tym wolniej) i wynosi od 10 do 90 uderze*o* na sekund*ę*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> lataj*o* z pr*o*co*ci* do 120 km/h<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> potrafi startowa pionowo, wykona zawis, a tak*e* lata*o* na boki i do ty*u*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> w szkielecie uwag*o*zwraca wydatny grzebie*o* na mostku, stanowi*o*cy przyczep mi*o* poruszaj*o*cych skrzyd*ami*<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> najwi*sz*a ilo*o*gatunków wyst*uje* w subtropikalnej strefie wschodnich stoków Andów<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> pokarm stanowi*o*, w zale*no*o*ci* od gatunku, bezkr*o*wce nektar wysysany d*ugim* j*o*ykiem<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> wi*szo*o*o*gatunków <i>wywi*o*cych si nektarem zapyla kwiaty, zjawisko to nazywa si ornitogami<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> przez wi*sz*o cz*o* roku prowadzi samotniczy tryb <li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> samce maj*o* silnie wykszta*o*cony terytorializm, zarówno wzgl*o*em ptaków swojego, jak i innych gatunków<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> budowgniazda, wysiadywaniem i opiek*o* nad piskl*ami* zajmuje si <li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> gniazdo w formie koszyka splecionego z traw, mchu, cz*o*i ro*o*linnych i paj*o*zyn<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> znosz*o* 2, rzadziej 1 jajo (s to najmniejsze jaja sk*o*adane przez ptaki<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> wysiadywanie trwa 14-19 dni<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> po wykluciu piskl*o*a s nagie, po czym od razu wyrasta upierzenie ostateczne<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> piskl*o*a przez ok. 3 tygodnie s karmione pokarmem zwracanym przez rodziców<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"> jajo kolibra wa*y* oko*o* 0,25 grama.<li class="MsoNormal" style="line-height: normal">
<li class="MsoNormal" style="line-height: normal"><li class="MsoNormal" style="line-height: normal">ród*o* : Wikipedia

Komentarze:

05.10.2009 18:11
 <p style="text-align: right" class="MsoNormal" align="right"> Kolibry faktycznie s licznymi i bardzo ciekawymi ptaszkami, </p> <p style="text-align: right" class="MsoNormal" align="right">ciekawa jestem jaki b*o*zie Twój :)</p><p style="text-align: right" class="MsoNormal" align="right">AgnieszkaMD</p> <p style="text-align: right" class="MsoNormal" align="right">Witaj Moja "sta*o*a" komentatorko.</p> <p style="text-align: right" class="MsoNormal" align="right">Zaraz chyba nazw*o*Ci"etawo" ale tylko z symaptii.<img

07.10.2009 10:14

Hejka,

Twój konkurs rozstrzygnięty,

ja nie wiem co to za wzór,

wiec bobsz obserwowa Twoje posty w wyszywaniu ;)

Magdalena

08.10.2009

Wczorajszy dzień by ci. Z tego co wiem w Polsce równie barometry wariowały. U mnie północnym wieczorem wreszcie spadł ulewny deszcz. Pogoda nie sprzyja a sobótkowym pracom, ale dobrą do końca pewnego etapu jakim jest zakończenie wyszywania wszystkich kolorów jasno-różowych w obrazku.

Może niektórzy już kojarzą obrazek który wyszywam lub go już gdzie widzieli.

Pokarzą obydwa obrazki (mój i oryginalny) po zakończeniu pracy.

Jutro znów przysięd nad obrazkiem.

Komentarze:

08.10.2009 08:53

Cześć:)

Zaglądam czy to na Twojej stronie widzisz i idziesz jak burza ;).

Gratuluję energii!

Haft lubny liczny, a ten co ostatnio pokazujesz,

pewnie też okaże się ładny i ciekawy.

Na razie widać tylko trochę różowego, pewnie kwiat

;-))

Pozdrawiam ci serdecznie

Iwona

Mam nadzieję że tej energii wystarczy do szybkiego ukończenia obrazka

align="right"> i na coś jeszcze.

align="right"> Iza N-P.

09.10.2009

Prace nad kolibrem posuwają się na przód.

Dziś pewnie nie wiele wyszyję gdy to piątek.

Na zdjęciu widać cały obrazek.

Będzie na nim tylko jeden koliber.

10.10.2009

Przez dwa dni wyszyłam a dziele (i rozpoczął kolibra).

Kolejne podejście do haftu zrobię dopiero we wtorek.

Komentarze:

13.10.2009 17:47

Iza koliberek jest przełiczny i jak szybko go wyszyła, jeste niesamowita ;).

AgnieszkaMD

13.10.2009

Dopiero dziś mogłam dokończyć kolibra - ale jeszcze go Wam nie pokrzę

W niedzielę wybraliśmy się na „średniowieczny jarmark” do podmadryckiej miejscowości Alcala de Henares (miasto Cervantesa autora Don Kichota).

Na straganach nie brakowało hiszpańskich specjałów typu empanady, ciasta, miody, mydła rękawiczyki i innych rzeczy mniej lub bardziej przydatnych.

Pogoda dopisywała (w sobotę nawet 31 stopni) a my wróciliśmy z miodem tymiankowym i namalowanymi imionami po arabsku.

Wczoraj z kolei bywałam w hiszpańskie wiązanki – Dzień Niepodległości (Día de la Hispanidad) i dzień wolny od pracy.

Teraz koliber czeka tylko na wypranie i wyprasowanie.

Wypadało by też w końcu obrazek oprawić

Komentarze:

14.10.2009 17:16 do 13.10 Ty, to nas trzymasz w napięciu z tym koliberkiem, ale cierpliwie poczekam :), tak pieczonych małych prosiaczków, to ja jeszcze nie widziałam ... AgnieszkaMD

Witaj Aga !!!

W Hiszpanii można zobaczyć wiele niespotykanych dla Polaków rzeczy.

Po prostu, inny kraj, inna kultura.

Ja miałam okazję jeść pieczone w piecu „mleczne prosiaczki – cochinitillo.

Po zostawieniu skóry, tłuszczu i kości zostaje nie wiele ale za to pysznego mięsa.

Pozdrawiam Iza.

14.10.2009

Ukończony, wyprasowany i gotowy do prezentacji.

Moje podsumowanie wyszywania:

- obrazek gotowy ma wymiar 16,2 x 11,9cm (wyszywany na kanwie 14 tj. 54 krzyżyki na 10 cm).

- jest to nieduży hacik mający według mnie dużo uroku,

- wyszywało mi się przyjemnie i szybko,

- cały obrazek wyszywałam 6 dni.

Teraz tylko mały odpoczynek i zabieram się do anioła, póki trochę weny z kolibra zostało.

Ostatnio znalazłam jeszcze jeden ładny obrazek z kolibrami.

16.10.2009

artyści skończyli pora wzięcia anioła. Wiąże ją w sumie za ...i tutaj różnie można liczyć ja dom dekoruję 5 grudnia, wszak pochodzi z Wielkopolski a tam według zwyczaju przychodzi do dzieci 6 grudnia Mikołaj i obdarowuje małymi (zazwyczaj siodkami) prezentami.

Kartki te leżą odogiem - może bierze je pomiędzy wyszywaniem.

Przygotuję prezent dla Ani – obiecany za odgadnięcie wyszywanego obrazka.

Na pewno otrzyma rzeczy widoczne na zdjęciu.

W miży czasie wyszło znów pewne ...i jak to nazwać.

Jestem wkurzona i zawiedziona, jeszcze chwilkę poczekam.

Sprawa dotyczy zabawy „Haft dla...”

Na pewno ją opiszę w blogu zabawy w przyszłym tygodniu.

20.10.2009

Wróci na mój tamborek anioł.

Prace (po ukończeniu domków, na tym etapie zostawię jakiś czas temu robót) rozpoczynam od sukienki i będę posuwać się ku górze.

Nie ma w całym zestawie wielu kolorów do wyszczenia – 15 + filament (nitka która ma dawać pożytek, refleksy). Kilka kolorów trzeba połączyć z filamentem i tutaj też zaczynam się schodzić. Ta specjalna nitka po mniej więcej 1/3 pracy z nią zaczyna się mechacić rwać i pękać.

Znów trzeba wykazać się cierpliwością.

Nie poddaj się i wyszywam dalej.

Komentarze:

20.10.2009 10:49 Trafiam dzisiaj na Pani blog, który mnie bardzo zaciekał :)

Wszystko co miałam zaplanowane (szycie) zrobiłam, nawet wiej. Z dodatkowych spraw naszyłam hafcik z serii Still Life na kosmetyczkę

Udało mi się równie (jakim sposobem i cudem, gdy maszyna do szycia mnie nie lubi i ja jej chyba też) przyszyłam od wewnętrznej strony kieszonkę

I w tej chwili kałdy pomyli ale też mi wyczyn. Dla mnie wyczyn gdy kieszonki i hafcik naszywałam na gotów wcześniej zakupioną kosmetyczkę

Gotowe dzieło możecie zobaczyć w artykule „[Prace wykonane w 2009 roku.](index.php?option=com_content&task=view&id=175&Itemid=4)”

Mało tego udało mi się przypadkowo dobrać ramkę do wyszytego ostatnio kolibra.

Wyciłem też zielony otoczek i mam go już oprawionego.

Podziwiam go mogą wszyscy.

Anioła wyszywam nadal - powoli.

30.10.2009. Ciąg dalszy anioła

Wyszywam dalej anioła i choć trochę dugo to trwa to mylą, że z kołowego efektu bładzadowolona.

Na tym etapie wyszywania mogę stwierdzić że wyszywam na wycucie. Nie trzymam się dokładnie schematu dołączanego do zestawu bo chwilami się nie da (wspominam już wcześniej o niedokładnościach miły malunkiem na kanwie a schematem graficznym).

Dawno też nie pokazywałam nic nowego z gazetek. Po prostu nie kupowałam nic nowego do wczoraj. Magia wiłt Bożego Narodzenia oczaruje chyba kałdego. Mnie skusiła gazetka [Labores de Ana 170](index.php?option=com_content&task=view&id=214&Itemid=4) nr 170. Szczegóły znajdziecie w osobnym artykule.

Poniżej prezentuję prezenty jakie otrzymałam od renula30 w ramach zabawy PIF. Zapisałam się do niej w maju. Przesyłka przyszła w sierpniu. Moja mama ją odebrała i o niej wspomina, a ja o niej zapomniam. Dopiero teraz dotarła do moich ręk. Bardzo mnie cieszą wykonane przez koleżankę rzeczy, zwłaszcza robotki szydełkowe to nadal tajemniki jeszcze przeze mnie nie poznane.

A jutro? Jutro Anglosasi wiują Halloween. W Hiszpanii podobnie jak w Polsce. Obchodzą je nieliczni i przede wszystkim dzieci. Na jutro postaram się przygotować Halloween'owego dla Was.

31.10.2009

W osobnym artykule przygotowałam dla Was kilka informacji [„Halloween”](index.php?option=com_content&task=view&id=212&Itemid=4), o tym wiecie a także zamieściłam zdjęcia kilku wzorków zapraszam do czytania i oglądania.

Znalazłam w polskich blogach dwa w których właścicielki wyszyły co Halloween'owego.

W blogu Justyny - <http://robotkijustyny.blox.pl/html> [title="Robótki Malełtwa"](http://robotkijustyny.blox.pl/html) – post z 1 października 2009

oraz w blogu Uli - <http://ulciabloxpl.blox.pl/html> [title="Myszulandia"](http://ulciabloxpl.blox.pl/html) – post z 29 października.

Jeeli chcesz skomentować napisz na adres chical11@gazeta.pl lub przez kontakt (z lewej strony) – w temacie wpisz komentarz.

Jeeli chcesz skomentować napisz na adres chical11@gazeta.pl lub przez kontakt (z lewej strony) – w temacie wpisz komentarz.